

Sosnowiec, dnia 03 lutego 2021 roku



prof. dr hab. Ewa Zawadzka  
Katedra Intermediów i Scenografii  
Wydział Artystyczny  
Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach

**Recenzja w przewodzie doktorskim Pani mgr Aleksandry Misztur w dziedzinie sztuki  
w dyscyplinie artystycznej: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.**

Doktorantka mgr Aleksandra Misztur jest już uznaną artystką, prezentującą swoje prace i działania na całym świecie. Jest laureatką konkursów artystycznych, stypendystką i uczestniczką międzynarodowych rezydencji artystycznych w Polsce, Norwegii i Hiszpanii. Jako koordynatorka projektów artystycznych oraz jako artystka współpracowała w wielu programach polsko-norweskich przy wsparciu Norway Grants, Kultur Rad, Interkulturelt Museum w Oslo a także Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Do napisania tej recenzji podchodziłam kilka razy. Wielokrotnie przeglądając reprodukcje obrazów, fotografii i rysunków. Długo nie mogłam zobaczyć jednolitej konstrukcji dla napisania opinii o autorce i jej twórczości. Przeczytanie tekstu pracy pisemnej – autoreferatu pt. *Odtworzyć to, co widzi się w sobie*, też mi nie pomogło. Praca pisemna jest syntetyczna, bardzo dojrzała i w jakiś sposób bezdyskusyjna a obrazy i fotografie (piękne i nostalgiczne) są zapisem sposobu ogarniania świata metodami artystycznymi. Są jak dziennik na płótnie prowadzony przez autorkę. Jej prace to nie tylko relacja z odbioru pewnego miejsca i czasu to także metafora stanu postawy etycznej i intelektualnej jaką wciela w życie artystka. No i jeszcze te długie i narracyjne podpisy pod każdym z obrazów, fotografią a nawet pod każdym szkicem i rysunkiem.

*Krajobraz bytu. Ślady samotności. Wzniosłość. Pogoda raczej zła. Wprowadzenie do halucynacji.* Cykl obrazów. Akryl na płótnie. 22/27 cm

*Krajobraz bytu. Ślady samotności. Wzniosłość. Zakręt w nieświadomości. Pogoda raczej zła.* Cykl obrazów. Akryl na płótnie. 24 /23 cm

Drugi cykl obrazów zatytułowany *Rytuły* jest większy i ostrzejszy w kolorze. Przeglądając reprodukcje prac wydawało mi się, że to pejzaże są wielkimi obrazami a te duże, kolorowe to drobne szkice.

Pisanie recenzji posiada wartość poznawczą, która nie obywa się bez pytań o rodzaj uzdolnień, czy jak w tym przypadku o rodzaj występowania talentu. O tym szczególnie darze mówimy wówczas, gdy mamy do czynienia ze sztuką. W tym wypadku na pewno mówimy o talencie, ogromnej wyobraźni i dojrzałej osobowości i jak przypuszczam - zdecydowanym temperamentem.

Nie znając autorki przeglądanych przeze mnie prac, a chcąc jej osobę sobie przybliżyć, postanowiłam wypisać kilka najbardziej intrygujących dla mnie zdań typu „general statement”

...tworzenie służy do porządkowania przeżyć ...

...pierwotność daje poczucie komfortu i bezpieczeństwa ...

*...kontakt z naturą jest pierwotny, zmysłowy i uzależniający ...  
...oko przywykłe do widoku robi się leniwe i nieuważne ...  
...podróże oferują koncentrację za darmo ...  
...w niedojrzałości upatruję najwyższą formę piękna ...  
...rzeczy idealne są trywialne ...  
...moja sztuka jest prowizoryczna, nie zakłada cierpliwości z mojej strony ...  
...osobą, do której się odnoszę jestem ja sama ...  
...nie mam nic więcej do powiedzenia ...*

Malarstwo Aleksandry Misztur to czyste, precyzyjne kompozycje. Dzieło wewnętrznej dyscypliny, pomimo braku cierpliwości, skupionej pracy, która odejmuje to co zbędne. Świat natury pokazany subtelnie i umownie. Według suchej definicji pejzaż jest krajobrazem obejmującym wyobrażenie uroków natury, inne tezy głoszą, że pejzaż jest naturą widzianą przez temperament twórcy jak i jego doświadczenia. Aleksandra Misztur tworzy krajobrazy, które są sumą widzianej natury, tęsknotą za harmonią świata odpowiednim miejscem dla medytacji. Buduje rozległy pejzaż wewnętrzny, wypełniony realiami, przemyśleniami i marzeniami. Nie zatrzymuje się na zbędnych szczegółach, dąży do syntezy i zachowania surowości koloru. Zapisuje swój przekaz na małych formatach, dlatego obraz nabiera pewnej intymności przestania i ciągłości dalszych notowań. Wszystkie pejzaże są bardzo dyskretnym i osobistym dziennikiem malarki. Poetykę swoich prac buduje w sposób profesjonalny umiejętnie posługując się środkami wyrazu artystycznego. Nie interpretuje świata nie komentuje wydarzeń współczesnych opowiada o sobie i swoich odczuciach. Natura może mieć zupełnie przedmiotowy udział w kształtowaniu naszej tożsamości i wrażliwości, dostarczać nowych obszarów przeżyć, które zmieniają nasz stosunek do wielu spraw i problemów.

Tym co najczęściej konstytuuje strukturę pejzażu jest linia horyzontu. W wielu obrazach Aleksandry Misztur mamy prostokątne pole przecięte poziomą kreską by zasugerować pejzaż, przestrzeń iluzyjną aż po horyzont zestawioną z płaską plamą nie próbującą ukrywać śladów pędzla. Opisywane spłaszczenie obrazu okazuje główną zasadą organizacji budowanego pejzażu, jego atmosfery i ogólnego przekazu przestrzeni. Jej postawa jest autentyczna, nie nastawiona na przypodobanie się komukolwiek, jednoznaczna i emocjonalna. Narzędziem badawczym artystki jest intuicja, wyobraźnia, kreacja - a celem poszukiwanie nowych światów. I krótki cytat z pracy pisemnej autorki ...

*...moje przedstawienia muszą być autentyczne. Uważam, że autentyczność, ułuda prawdopodobieństwa, jest warunkiem sztuki. Jest też iluzja. W konfrontacji z autentycznością dochodzimy do istoty przekazu, jego prawdziwości. Iluzja jest nośnikiem.*

I jeszcze jeden cytat tym razem z rozmowy Marka Jaromskiego z Elżbietą Dzikowską z książki *Artyści mówią* – odpowiedź Marka na pytanie – co jest istotą sztuki?

*To jest pomiędzy. Pomiędzy tym co widać a twoimi myślami. To przestrzeń, w którą można wejść, którą można przeniknąć myślą. Tak naprawdę nie wiesz, kiedy tam jesteś nie wiesz nawet, że powstała wtedy sztuka ...*

Wierzę, że tworzenie tak jak życie, jest doświadczeniem bardzo prywatnym, w którym nie ma wskazówek co do sposobu przeżywania.

Jej postawa jest autentyczna, nie nastawiona na przypodobanie się komukolwiek, jednoznaczna i emocjonalna. Jej interpretacja pejzażu jest głęboko przemyślana, pokazuje nowe rozumienie czasu, operuje niuansami, subtelnością i rygiem. Jest to rodzaj narracji pozornie realistyczny, w którym przetwarzanie natury zmierza w stronę abstrakcji organicznej. W większości obrazy są transpozycją

natury uwolnionej od jakiegokolwiek określonej formy. Natury, której samotne niezależne trwanie potwierdza jej samowystarczalność. Wszystkie prace operują wąską gamą barwną. Szczególną siłę wyrazu mają te obrazy, w których jaskrawa smuga światła, czyli po prostu linia oddzielająca światło od ciemności pokazuje nam piękno świata, pierwiastek niezwyklej energii, tchnienie *sacrum*. Ten wyraz *sacrum* widoczny jest też w fotografiach artystki. Jej zdjęcia nie są dokumentacją rzeczywistości. Ich niezwykła magia rodzi się jakby poza technicznymi możliwościami aparatu. Każde zdjęcie przedstawia zawsze to co jest naoczne - widziane przez obiektyw aparatu, ale też to co nadbudowane niewidzialnym blaskiem i zdolnościami emanacji struktur przypuszczalnych by wykreowany obraz wyjawiał pełnię swej natury. Fotografie Pani Aleksandry Misztur pokazują efekt owej magii rzeczywistości, treści zapisu istniejącego tylko przez jedną, krótką chwilę. Zanotowane pejzaże odbieramy na swój własny zindywidualizowany sposób - inspirowany naszymi obrazami pamięci. Magia fotografii zawsze będzie zależna od osobowej formy pamięci oraz zapisu tego mistycznego stanu spoza miejsca i danego czasu. Wszystkie zdjęcia – obrazy bardzo pięknie i prawdziwie oddają klimat norweskiego pejzażu. Wiem, bo wiele razy byłam w Norwegii i krajach skandynawskich. Dwa tygodnie płynęłam wzdłuż fiordów. Znam niepowtarzalny urok tego pejzażu oraz fakt, że pogoda jest raczej zła. Sztuka Aleksandry Misztur to nieustanny intelektualny i formalny zapis wymiaru czasu i natury. Prace autorki nigdy nie tracą więzi z naturą choć czasami wyraźnie zbliżają się do abstrakcji przez swą oszczędność i uporządkowanie. A teraz kilka słów o rysunkach i szkicach autorki oraz tych dużych kolorowych obrazach, które na pierwszy rzut oka czynią wrażenie odmiennych. Rysowanie i to na małych kartkach jak i dużych płótnach to coś wyzwającego, dającego poczucie wolności, czyli coś co dla autorki jest zasadniczą podstawą jej życia. Nie są to rysunki miłe, sprawiające oku przyjemność w odróżnieniu od dotąd przeze mnie omawianej twórczości artystki. Są zapisem elementarium życia, ekspresyjnym, wypełnionym intelektualną prowokacją i emocją. Ekspresjonizm jej prac zawiera się w abstrakcji nieformalnej, wywodzącej się z języka nurtu sztuki lat 80-tych - *NEUE WILDE* wykorzystującej znaczenie symboli, ostrego koloru, znaków, *prymitywnego rysunku* oraz gwałtownych zestawień barwnych. Rysunki Aleksandry Misztur to konstrukcja jej myśli i jej doświadczeń sprowadzona do sugestywnej wymowy linii, kreski, znaku i gestu. W sumie te rysunki pociągają archaicznością i pierwotnością pierwszych zapisów przez istotę ludzką. Dla Pani Aleksandry są swoistym intymnym środkiem ekspresji. Jednolitość twórczości autorki polega na stałym odwoływaniu się do wyobraźni widza, na akcentowaniu czynników potęgujących emocjonalne działanie obrazów, rysunków jak i fotografii. We wszystkich pracach autorki i tych dynamicznych, i tych bardziej nostalgicznych czuję siłę oraz obecność wpisanych w nie wartości ważnych i istotnych dla autorki.

Zrealizowana przez doktorantkę mgr Aleksandrę Misztur praca doktorska jest oryginalna i jednocześnie stanowi znaczący wkład w rozwój reprezentowanej przez nią dyscypliny artystycznej. W związku z powyższym wnioskuję do Rady Dyscypliny Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie o przyjęcie pracy doktorskiej mgr Aleksandry Misztur oraz nadanie jej stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuki w dyscyplinie artystycznej: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

  
prof. dr hab. Ewa Zawadzka